

18 października. XXIX Niedziela zwykła. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Iz 45, 1. 4-6) Tak mówi Pan o swym pomazańcu, Cyrusie: „Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmić przed nim narody i królom odpiąć broń od pasa, aby otworzyć przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrzęsęły. Przez wzgląd na mego sługę, Jakuba, Izraela, mojego wybrańca, nadałem ci twój tytuł, bardzo zaszczytny, chociaż Mnie nie znałeś. Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znałeś, aby widziano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną”.

(Iz 45, 1. 4-6)

Tak mówi Pan o swym pomazańcu, Cyrusie: „Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmić przed nim narody i królom odpiąć broń od pasa, aby otworzyć przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrzęsęły. Przez wzgląd na mego sługę, Jakuba, Izraela, mojego wybrańca, nadałem ci twój tytuł, bardzo zaszczytny, chociaż Mnie nie znałeś. Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znałeś, aby widziano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną”.

(Ps 96 (95), 1 i 3. 4-5. 7-8. 9 i 10ac)

REFREN: *Pośród narodów głoście chwałę Pana*

Śpiewajcie Panu pieśń nową,
śpiewaj Panu, ziemio cała.
Głoście Jego chwałę wśród wszystkich narodów,
rozgłaszajcie Jego cuda pośród wszystkich ludów.

Wielki jest Pan, godzien wszelkiej chwały,
budzi trwogę najwyższą, większą niż inni bogowie.
Bo wszyscy bogowie pogan są tylko ułudą,
Pan zaś stworzył niebiosa.

Oddajcie Panu, rodziny narodów,
oddajcie Panu chwałę i uznajcie Jego potęgę.
Oddajcie Panu chwałę należną Jego imieniu,
przynieście dary i wejdźcie na Jego dziedzińce.

Uwielbiajcie Pana w świętym przybytku,
zadrzyj, ziemio cała, przed Jego obliczem.
Głoście wśród ludów, że Pan jest królem,
będzie sprawiedliwie sądził ludy.

(1 Tes 1, 1-5b)

Paweł, Sylwan i Tymoteusz do Kościoła Tesaloniczan w Bogu Ojcu i Panu Jezusie Chrystusie. Łaska wam i pokój! Zawsze dziękujemy Bogu za was wszystkich, wspominając o was nieustannie w naszych modlitwach, pomni przed Bogiem i Ojcem naszym na wasze dzieło wiary, na trud miłości i na wytrwałą nadzieję w Panu naszym, Jezusie Chrystusie. Wiemy, bracia przez Boga umiłowani, o wybraniu waszym,

bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się samym tylko słowem, lecz mocą i działaniem Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania.

Aklamacja (Flp 2, 15d. 16a)

Jawicie się jako źródło światła w świecie, trzymając się mocno Słowa Życia.

(Mt 22, 15-21)

Faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by podchwycić Jezusa w mowie. Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby mu powiedzieli: „Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim Ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedz nam więc, jak Ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek cesarowi, czy nie?” Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: „Czemu wystawiacie Mnie na próbę, obłudnicy? Pokażcie Mi monetę podatkową!” Przynieśli Mu denara. On ich zapytał: „Czyj jest ten obraz i napis?” Odpowiedzieli: „Cezara”. Wówczas rzekł do nich: „Oddajcie więc cesarowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga”.

Komentarz:

Pułapka wydawała się doskonała: wolno, czy nie wolno płacić podatek cesarzowi? Gdyby Pan Jezus odpowiedział, że wolno, można by Mu było zarzucić kolaborację. Gdyby odpowiedział, że nie wolno, oskarżono by Go o jętrzenie do buntu i zamieszek społecznych. A Pan Jezus wykorzystał tę zastawioną na Niego pułapkę, żeby powiedzieć coś

bardzo ważnego dla nas wszystkich. Każe sobie podać monetę podatkową i od razu wprowadza nowy temat do rozmowy. : „Czyj jest ten obraz i napis?” Cesarski. „Oddajcie więc cesarowi to, co należy do cezara, a Bogu to, co należy do Boga”.

Na monecie jest wizerunek cesarza. Ale w każdym z nas jest wizerunek Boży. Jeśli w tobie jest wizerunek Boży, zatem ty sam jesteś Boży. Oddaj więc Bogu to, co Boże, oddaj Bogu samego siebie.

Jeśli jestem stworzony na obraz Boży i mam Bogu oddawać samego siebie, to znaczy, że nie wolno mi być niewolnikiem rzeczy, nie wolno mi hańbić mojej godności chciwością, nienawiścią, rozpustą.

Bóg jest Miłością. Jeśli zatem jestem stworzony na obraz Boży, to również dla mnie miłość powinna być moją pierwszą wytyczną życiową i najważniejszym motywem mojego postępowania. Jeśli umiem cieszyć się cudzym dobrem, jeśli umiem zauważać człowieka, który potrzebuje mojego zainteresowania, mojej pomocy lub mojego czasu, wówczas moje podobieństwo do Boga jakby rośnie. W ogóle powinniśmy się starać o harmonię między obrazem Bożym, jaki w sobie nosimy, a naszym postępowaniem.

To nie przypadek, że takie systemy jak hitleryzm czy komunizm, systemy pogardy dla człowieka, były zarazem tak wrogie religii. Kto gardzi ludźmi stworzonymi na obraz Boży, musi poczuć się wrogiem Boga. Bo samo nawet imię Boga przypomina mu o ludzkiej godności.

Nie trzeba też wielkiej przenikliwości, żeby przewidzieć, że obecna moda, ażeby żyć tak, jakby Boga nie było, będzie pociągała za sobą coraz większą degradację i poniżenie człowieka. W tej sytuacji jedynym ratunkiem ludzkiej godności będzie całym sercem usłyszeć słowa Pana Jezusa z dzisiejszej Ewangelii: „Oddajcie Bogu to, co Boże”, oddawajmy Bogu samych siebie.

O. Jacek Salij OP